

Izraelska egzekucja Polaka

9 kwietnia 2024

Zacznę od tego, co wszyscy już wiemy: Izrael może wszystko, nie powstrzyma się nawet od zabijania obywateli innych państw, których jedyną winą było niesienie pomocy innym niewinnym.

Czego jednak możemy spodziewać się od państwa, które progresywnie od 7 października, a nawet dużo wcześniej dopuszcza się ludobójstwa, nawet na dzieciach. Tylko w ciągu pierwszych czterech miesięcy oblężenia Gazy, armia izraelska zabiła 12 tysięcy 300 dzieci – według oficjalnych raportów. Liczba ta zapewne jest większa, a z dnia na dzień się powiększa.

Egzekucja, nie przypadek

Tym razem świat zaszokowało kolejne przesunięcie granicy przez Siły Obronne Izraela (IDF). W poniedziałek wielkanocny grupa pracowników humanitarnych wjechała do Gazy z żywnością i zaopatrzeniem, które miało wspomóc palestyńską ludność cierpiącą z powodu odcięcia od dostaw pomocy i tym samym jest głodzoną. Wjechali oni drogą zatwierdzoną wcześniej przez IDF. Oznacza to, że Izrael doskonale wiedział kiedy i gdzie oni są – wiedział w co celuje, trzy razy. Trzy razy uderzył w pojazd oznaczony jako konwój humanitarny, który znalazł się tam po zatwierdzeniu przez władze. Czy jest tu miejsce na przypadek, jak to sugeruje wysoki amerykański urzędnik John Kirby, który w swoim komentarzu do całej sytuacji twierdzi, że nie ma bezpośrednich przesłanek do tego, że było to intencjonalne morderstwo. Podczas, gdy tutaj, w Polsce, widzimy i znamy dowody, na podstawie których oczywistym jest, że nie był to przypadek. Nie można trzy razy celować przypadkowo do uciekających, oznaczonych pracowników humanitarnych. Powiedzmy sobie to wprost: była to egzekucja.

Zastraszenie

Egzekucja, której Izrael dokonał na siedmiu bohaterach: Damian Sobol z Polski; Brytyjczycy: James Kirby, John Chapman, James Henderson; Palestyńczyk: Saif Issam Abu Taha, oraz Australijka: Zomi Frankcom. Tylko Izrael może zabić pracowników humanitarnych, obywateli czterech różnych państw i nadal postrzegać siebie jako ofiarę. Było to zdecydowane wysłanie wiadomości do świata: „My, Izrael, mamy za sobą Stany Zjednoczone, my możemy wszystko. Nie przeszkadzicie nam w naszym ludobójstwie, chcecie pomóc Palestyńczykom? Zapraszamy, podzielicie jednak ich los, a nas nie czeka za to żadna konsekwencja”. I osiągnęli swój cel, bowiem od wtorku statki z pomocą humanitarną zawracają, każdy – co zrozumiale – boi się wejść do Gazy, bo wie, że Izrael nie liczy się z niczym. Nikt więc nie pomoże mieszkańcom Gazy, tak jak chciał tego Izrael.

Śmierć bohatera

Damian był bohaterem, którego cenne życie zostało brutalnie odebrane przez zbrodniczy reżim syjonistyczny. Łączymy się z nieodczynnym bólem, który przeżywa obecnie rodzina Damiana i naciskamy na Izrael i na rząd Polski, by wymusił na tych, którzy stoją za tymi zbrodniarzami, aby zapłacili wielkie odszkodowanie rodzinie naszego Damiana. Zapewniam też rodzinę, że jego ofiara jest wielka, wpisał się w historię Palestyny jako bohater, męczennik – i takim powinien zapamiętać go cały świat. Damian przeżył swoje życie niosąc pomoc ofiarom wojen i kataklizmów. Turecki dziennik „Hurriet” wspominał o bohaterskich czynach Damiana, który wraz ze swoimi towarzyszami z WCK (World Central Kitchen) nakarmili tysiące ludzi – ofiar zeszłorocznego trzęsienia ziemi w Turcji. Ponadto, wyjeżdżał na misje pomocowe do Maroka, Ukrainy (był nawet w Buczy i Charkowie). Pomagał również na granicy polsko-białoruskiej. Był to wielki człowiek, którego czyny uznaje już cały świat. Jego śmierć jest ogromną stratą dla świata, ale

gorzko powiem: najwyraźniej to ona otworzyła w końcu oczy reszcie świata na to czym są syjoniści i terrorystyczne państwo przez nich stworzone.

Chanuka ważniejsza od ludzkiego życia

Pracownicy WCK nie są jedynymi, których pochłonęło izraelskie barbarzyństwo. Przypomina mi się Rachael Corrie. Była to 23-letnia aktywistka humanitarna, Amerykanka. Została zabita w 2003 roku, poprzez brutalne zgniecenie przez izraelski spychacz, ponieważ protestowała przeciw wyburzaniu palestyńskich domów. Co na to Izrael? Nawet 9 lat po tej makabrycznej zbrodni, postanowił uznać ją za „nieszczęśliwy wypadek”. Bezpośredni sprawca do końca był przez Izrael chroniony, a sąd w Hajfie uznał, że rodzina Corrie nie ma prawa ubiegać się o żadne odszkodowania. Śmierć Amerykanki pozostała bez echa. Czym są więc Stany, że nie potrafią wyegzekwować konsekwencji celowego zabójstwa swojej obywatelki, działaczki humanitarnej? Obecnie każdy rząd uznający się za cywilizowany, powinien zadać sobie to samo pytanie. Spójrzmy na Polskę. Dlaczego ambasador izraelski jeszcze tu jest? Jako dyplomata nie potrafił przeprosić za to co spotkało Damiana, całą sprawę komentując właściwie tym, że dostrzega wzrastającą falę antysemityzmu w Polsce. Izrael niestety to przypadek kliniczny – i tak powinien być traktowany. Najwyraźniej cierpi na ekstremalny syndrom ofiary. Dla izraelskich oficjeli ważniejsze są świece chanukowe – za które cała Polska musi przepraszać – niż faktyczne życie ludzkie, za które Izrael nie może ani razu wykrztusić słowa „przepraszam”.

Regularne antypolskie ataki

Podsumujmy więc, czym my, jako Polska, jesteśmy dla Izraela: ambasador Polski już dawno wydalony z Izraela; regularne

obwinianie Polaków za holocaust (podczas gdy mnóstwo Polaków było celem nazistowskiej, chorej ideologii: obóz w Aushwitz i pierwsze transporty wypełnione Polakami, obóz koncentracyjny dla dzieci polskich w Łodzi i inne miejsca zagłady, gdzie ofiarami były różne nacje). Polska regularnie atakowana jest przez izraelskich oficjeli za coś, czego również była ofiarą i za rzekomo rosnący antysemityzm (swoją drogą, ciekawe, że syjoniści nie tylko kradną ziemię czy kulturę rdzennej ludności, uzurpują sobie również monopol na słowo „Semita”, zapominając, że my, Palestyńczycy, również jesteśmy ludem semickim, ale zakryjmy tę kwestię kurtyną milczenia, według starego i funkcjonującego zwyczaju syjonistów, w momencie, gdy ktoś zadaje im niewygodne i obnażające pytania). Poza butą i arogancją, jaką jako Polska od lat doświadczamy ze strony Izraela, teraz dochodzi jawne zabójstwo naszego obywatela, Damiana. Dlaczego rodzina Damiana ma za to płacić? Dlaczego amerykańscy podatnicy muszą płacić za okupację i eksterminację syjonistyczną sponsorowaną przez rząd amerykański?

Ofiara stała się katem

Specjalnie używam słowa „eksterminacja”, ponieważ już dość, by syjoniści mieli monopol na takie słowa jak holocaust czy eksterminacja, podczas gdy robią dokładnie to samo od lat na narodzie palestyńskim i, jak już wiemy, na wszystkich, którzy odważą się pomagać Palestyńczykom. Nikt tak nie szkodzi pamięci ofiar historycznego holocaustu na Żydach podczas II wojny światowej jak sam ruch syjonistyczny Żydów, który w sposób terrorystyczny i apartheidalny od początku próbuje zbudować swoje państwo. Proszę mi wybaczyć to uproszczenie: Damian to potomek ducha dzielnych Polaków którzy walczyli z nazistami; natomiast IDF, które go zamordowały, to potomkowie ducha organizacji takich jak Sztern, Hagana, Irgun, które już od 1920 roku terroryzowały Palestyńczyków. Warto o nich pamiętać, gdy mówimy o powstaniu państwa Izrael. Wolimy coś w mediach częściej mówić o Hamasie, który powstał długie lata po terroryzowaniu Palestyńczyków w ich własnych domach, ich

własnym państwie. Żydzi syjonistyczni to klasyczny przykład syndromu, w którym ofiara staje się katem.

Buta i arogancja

Chciałbym nawiązać do słynnego w polskiej społeczności internetowej wywiadu ambasadora Izraela, Jakowa Liwnego z Robertem Mazurkiem na Kanale Zero. Jest on na tyle istotny, że obnaża arogancję i butę, jaką charakteryzują się władze Izraela, a także osadnicy izraelscy. Jest to ciekawy obraz wszystkich obrzydliwości syjonistycznych w pigułce: arogancja, hipokryzja, syndrom ofiary, oraz nieudolna manipulacja. Mazurek, ukwiecając swoje wypowiedzi pochwałą dla wielkich osiągnięć Izraela (ciekawe tylko, które „osiągnięcia” miał na myśli: zdolność monopolizacji opinii publicznej w świecie zachodnim, czy zdolność utworzenia państwa terrorystycznego kosztem wypędzonych??), próbował wyblagać od syjonisty zwykłe „przepraszam” w związku z zamordowaniem Damiana Sobola. Ambasador w swoim syjonistyczno-dyplomatycznym zwyczaju odwracał kota ogonem, wskazując zło i antysemityzm panujące w Polsce, na podstawie bzdurnych wandalских graffiti, które przecież można spotkać na całym świecie, a w Polsce stanowią rzecz marginalną, słusznie potępianą przez większość społeczeństwa. Nalegał, by Mazurek po programie upublicznił zdjęcia, jakie wykonał nasz skrzywdzony ambasador Izraela łódzkim pojedynczym graffiti, co miałoby udowodnić jakimi Polacy są antysemitami. Mazurek się zgodził. W wywiadzie więc jedna strona osiągnęła tego czego chciała, a druga nie: Mazurek na swoim X (kiedyś Twitter) uwypukli rzekomą antysemitę Polski, a syjonistyczny ambasador nadal nie przeprosił za śmierć Damiana i jego towarzyszy. Może w takim razie niech ambasador Liwne opublikuje zdjęcia zamordowanych dzieci czy zwykłych cywili z Gazy. Z chęcią prześlę cały folder. Zdjęć jest zdecydowanie więcej niż antysemitich graffiti w Łodzi.

Ambasador o Polsce

Co ciekawe, ambasador również chciałby, żeby Polska usunęła Krzysztofa Bosaka z Sejmu za ponoć antysemickie komentarze. Czy ambasador również chciałby, żeby izraelscy oficjele byli usuwani ze stanowisk za skrajnie kłamliwe i antypolskie stwierdzenia? Bądź za stwierdzenia porównujące Palestyńczyków do „ludzkich zwierząt”, które można traktować białym fosforem, bez większego wzburzenia międzynarodowego?? Cóż, ja bym chciał, ale to się niestety nie dzieje. Ambasador, unikając odpowiedzi na konkretne pytania, twierdził, że przyjechał tu, by naprawić polsko-izraelskie stosunki. Czy kraj z taką historią jak Polska może z moralnego punktu widzenia, pozwolić sobie na pozytywne stosunki z faszystowskim państwem apartheidu? Ja czuję się Polakiem, założyłem rodzinę w Polsce, żyję z Polakami. Ale czuję również połączenie między naszymi narodami poprzez okrutne analogie w naszej historii). Izraelski ambasador, który na prośbę, by powiedział coś pozytywnego o Polsce potrafił wykrztusić tylko to, że wielu Polaków miało żydowskie korzenie. Niech każdy wyciągnie wniosek z tej wypowiedzi jaki chce.

Obłudne fundamenty Izraela

Ciekawym u pana ambasadora i nie tylko u niego, jest zarzucanie państwu polskiemu antysemityzmu, opierając się na marginalnych przykładach aktów ulicznego wandalizmu jak graffiti, podczas gdy Polacy często pomijając w dyskursie los swoich rodaków, w których wymierzony był również nazistowski reżim i holocaust, budują muzea, cmentarze, centra dialogu (wiele z nich w Łodzi) dla straconych Żydów, wszystkie te centra są budowane z podatków Polaków, których wy nagminnie nazywacie antysemitami. Czy naprawdę poważny polityk, dyplomata, może budować całą narrację wokół państwa czy nacji na podstawie jakiegoś graffiti lub obrazków palcem namalowanych na mokrej szybie samochodu?? Naprawdę?? W

momencie, gdy życie bohaterskiego Polaka, Damiana, zostało odebrane przez zbrodniarzy – radykalnych Żydów?? Najwyraźniej może. Ale nie jest to język dyplomacji; jest to język hipokryzji i to bardzo prymitywnej, nieudolnej manipulacji. Czasy syjonistycznej propagandy kończą się. Ambasador w pewnym momencie ubolewa, że Mazurek zamiast wspominać o 7 października, cały czas doprasza się o przeprosin za śmierć Damiana. Najwyraźniej życie pracowników humanitarnych nie jest tak ważne, jak życie syjonistycznych osiedleńców (nie mówię już nawet o Palestyńczykach, bo jak wiemy i słyszymy, my Palestyńczycy jesteśmy tylko zwierzętami – sęk w tym, że ja bym tak nawet zwierząt nie traktował. Musiałbym być psychopata). Wspomniał też o tym, że to rzekomo Palestyna kroi Izrael kawałek po kawałku od 1948 roku. Czy na pewno? Proszę prześledzić sobie granice Izraela od 1948 roku, nie wspominając już co syjonistyczne organizacje terrorystyczne robiły z Palestyńczykami przed 1948 rokiem – powiedzmy sobie wprost: to obłuda i propaganda stoi u fundamentów obecnego państwa zwanego „Izrael”.

Antychrześcijański syjonizm

Twierdzi też, że Izrael wcześniej wyszedł z Gazy, by dać Palestyńczykom szansę na budowę własnego państwa. Czy na pewno? Czy wpędzenie dużej populacji ludności, gdzie 50% to dzieci, i zamknięcie ich na obszarze mniejszym niż Warszawa (jak wiadomo populacja Gazy była większa od warszawskiej) jest daniem szansy? Blokowanie granic Gazy: kto może, a kto nie może wyjechać – czyli nikt – jest szansą? Nasza gazańska młodzież nie zna innych realiów niż życie w zamkniętym getcie, od czasu do czasu brutalnie „najeżdżanym” przez IDF – ale o tym się na Zachodzie nie mówi, o odpowiedziach zbrojnych Gazy w prasach zachodnich mówi się zawsze jak o inicjacji „sporu”, tworząc retorykę, że to Izrael odpowiada – praktycznie za każdym razem jest na odwrót. A okupant jest zdziwiony, że jest atakowany. Panie ambasadorze, to się nazywa rebelia, w Polsce doskonale to powinniśmy rozumieć. Rozumieć skąd bierze się

radikalizacja (a skądś musiała się przecież wziąć w syjonistach) i kto faktycznie ją wywołuje – czyli, jak mówiłem wcześniej, mechanizm tworzenia kata z ofiary. Niestety tak działa natura ludzka, płata nam te makabryczne figle. Obyśmy kiedyś ewoluowali na tyle, by te mechanizmy zatrzymać. Jednak zanim to się stanie, musimy pozbyć się psychopatów i socjopatów w rządach, bo kto inny kosztem ludzkiego życia i cierpienia, chce się wzbogacać? Z tym że akurat niektórzy Palestyńczycy stają się katami wobec swojego okupanta, czyli w samoobronie. A czy syjoniści terroryzując ludzi Palestyny, odgrywali się na nazistach (czyli swoich katach)? Proszę odpowiedzieć sobie na to pytanie, panie ambasadorze. Dyplomata twierdzi, że Izrael chroni chrześcijan: czy na pewno widzimy to po zachowaniu izraelskich osadników wobec chrześcijańskich pielgrzymów na Ziemi Świętej? Mordowanie palestyńskich chrześcijan, tylko dlatego, że są chrześcijanami, bombardowanie historycznych kościołów w Gazie to udowadnia? Chrześcijanie palestyńscy nie mają problemu z muzułmanami, a z syjonistami. Syjonistami, którzy być może po prostu szukają bojowników Hamasu przebranych w sutanny...

Cywilizacje lepsze i gorsze

Ambasador twierdził, że Izrael na Bliskim wschodzie prowadzi wojnę z barbarzyństwem i że tylko on jest gwarantem „lepszego” cywilizacji w tym regionie. Pomijając to, że w ten sposób ambasador nazwał Palestyńczyków cywilizacją barbarzyńców, to czy sposób w jaki izraelscy osadnicy przejęli palestyńskie domy / majątki lub obecne operacje ludobójcze już zalegalizowanego syjonistycznego apartheidu, nie jest barbarzyństwem właśnie? Mazurek zresztą się z nim zgodził. Ale kim jest Mazurek, by oceniać czyja cywilizacja jest lepsza?? Ambasador obarczył winą radykalnych muzułmańskich przywódców za sytuację na Bliskim Wschodzie. A czy fakt, że u podstaw syjonistycznego planu przejęcia Palestyny leży właśnie skrajny talmudyzm nie świadczy o ekstremizmie religijnym? Trzeba zaznaczyć, że radykalizm tworzy kolejne radykalizmy, czyli to

co robią obecnie syjoniści w Palestynie. Specjalnie mówię w Palestynie, bo problem nie pojawia się tylko w Gazie. Zachodni Brzeg Jordanu, gdzie przecież Hamas nie rządzi, nadal jest naznaczony codzienną agresją wobec Palestyńczyków przez żydowskich osadników i przez IDF – jest to terroryzm i okupacja zalegalizowana przez środowiska międzynarodowe. Dlaczego?

Szydercy

Dlaczego europejscy i zachodni politycy czują się dobrze, oddając śledztwo w sprawie wydarzeń z 1 kwietnia w ręce Izraela? Czy oddalibyśmy w takim razie śledztwo w sprawie holocaustu III Rzeszy? Czy dochodzenie tego, co się stało w Buczy na Ukrainie oddamy do „zbadania” tylko stronie rosyjskiej i zaufamy, że takie śledztwo będzie obiektywne? Opis i scena mordu Damiana Sobola i jego wielkodusznych współtowarzyszy pokazuje nam jedno: była to zamierzona egzekucja → Izrael wysłał wiadomość do świata → i to podziałało? Tak, całe statki z pomocą humanitarną zaczęły zawracać, nikt nie może pomagać Palestyńczykom. Mój wniosek jest taki, że Damian, jak i wspomniana wcześniej Rachael, zostali narzędziem dla Izraela i dowodem, że Izrael może wszystko, na co wskazują komentarze amerykańskich oficjeli, jak Kirby, który po całym wydarzeniu miał czelność powiedzieć, że amerykański rząd nie rozpoznaje dotychczas wystarczających dowodów na popełnienie jakiegokolwiek zbrodni wojennej przez Izrael. Szydzą z nas.

Autorstwo: Omar Faris

Źródło: [MyslPolska.info](https://myslpolka.info)